

# LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO), O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 1 listopada (novembro) — 1977 — Nr 3.550 — (42/77)

## CO TO ZNACZY EWANGELIZOWAĆ?

Życie współczesne przynosi ze sobą nie tylko nowe zdobycze i ułatwienia ale przede wszystkim nowe problemy i trudności. Wszędzie odczuwamy potrzebę nowych rozwiązań i szukania nowych dróg postępowania. Także w działalności Kościoła nowe sytuacje życiowe domagają się nowych ukierunkowań.

Dokument: "O Ewangelizacji w świecie współczesnym" jest właśnie próbą wyjścia naprzeciw tym żądaniom. W sposób jasny, dostatecznie prosty podaje każdemu chrześcijaninowi drogę życia i działania w dzisiejszym czasie.

Określa ewangelizację jako pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych Sakramentów. Wszakże taka niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia. Aby ją zrozumieć trzeba uwzględnić w jednym wejrzeniu wszystkie konieczne czynniki.

### ODNOWA LUDZKOŚCI

Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając jej swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: "Oto czynię wszystko nowe". Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeżeli w pierwej nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii. Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana.

Otóż Kościół nie tylko ma głosić Ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą Ewangelii ma dosięgnąć i jakby przewracać kryteria, oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, budzące postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym. Należy więc ewangelizować nie od zewnątrz jakby się dodawało jakąś ozdobę czy kolor ale od wewnątrz od centrum życiowego i korzeni życia.

Czyli należy przepajać Ewangelią kulturę, a także kulturę człowieka w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu, jakie te wyrazy mają w Konstytucji "Gaudium et Spes" gdzie zawsze wychodzi się od osoby ludzkiej i zawsze zwraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem. Chociaż Ewangelia i ewangelizacja nie należą właściwie do żadnych z kultur, to jednak nie znaczy że nie mogą się z nimi łączyć, ale wręcz przeciwnie, zdolne są je przekształcać, nie oddając się w służbę żadnej z nich.

Minęło dwa i pół roku, i znów ten wspaniały zespół pieśni i tańca zawitał na drugą półkulę nieść nam Polakom pociechę z dalekiej Ojczyzny i zapach naszych pól, łąk i lasów, a cudzoziemcom pokazać jak wyglądają prawdziwe tańce, w których nie potrzeba konwulsyjnie trząść prawie gołym zadkiem, aby zarobić na oklaski. Czekaliśmy i pytaliśmy się ciągle — kiedy przyjadą, kiedy znów nas zachwycą? I oto są! Po bytności w stolicy i w São Paulo zjechali do Rio w dniu 17 października, aby już następnego dnia 18 wystąpić w całej krasie kostiumów, inscenizacji, piosenek i tego czegoś, co nas za serce chwytą, a łączy radości i wzruszenia wyciska! Szkoda tylko, że Teatr Miejski w Rio znajduje się ciągle jeszcze w trakcie odnawiania, więc "Mazowsze" zmuszone jest występować w małym stadionie "Maracanazinho", gdzie akustyka jest niezbyt dobra. Ale oni już znają ten lokal, gdyż za pierwszym pobycem w Rio de Janeiro, po występach na deskach Teatru Miejskiego i Opery, również występowali w małym stadionie, więc powinni by tam czuć się dobrze, tak przynajmniej my życzylibyśmy sobie, aby nasi, kochani, przyjezdni artyści czuli się jak w domu, jak w rodzinie!

W porównaniu do poprzedniego ich pobytu widzimy pewne zmiany, w obsadzie personalnej, w melodiach, w inscenizacji... Melodie są zawsze nasze, swojskie, wspaniałe i kochane! Kostiumy czyściutkie, robią wrażenie, że świeżo spod igły wyszły... No, i buzie też nasze, swojskie, kochane! Trzeba tu również zaznaczyć, że fakt zdobycia sobie tak wyjątkowej pozycji na świecie, nie tylko wśród polskiej emigracji, ale także wśród cudzoziemców, zawdzięcza "Mazowsze" szczególnej urodzie naszej sztuki ludowej, specyficznemu charakterowi polskich tańców, piosenek i strojów. Niemniej ważną rolę jest rola twórczej koncepcji artystycznej dwójga ludzi, a są to: muzyk-kompozytor i wspaniały znawca folkloru — śp. Tadeusz Sygietyński, oraz jego małżonka i współpracowniczka, dyrektorka zespołu, znana artystka dramatyczna — Mira Zimińska-Sygietyńska. Również nie możemy pominąć tutaj wkładu twórczej sztuki ludowej — więcej tkackie i hafciarki pracują dla "Mazowsza", rekonstruując dawne stroje regionalne. Ci starzy ludzie, pamiętający jeszcze jak kiedyś tańczono, śpiewano i jak się ubierano, spędzali dni i tygodnie w Karolinie pod Warszawą, (stała siedziba Zespołu), przekazując swój kunszt mazowieckiej mło-

MIKOŁAJ KISIEL-KISLAŃSKI

## "MAZOWSZE"



"Mazowsze" wspaniale tańczy, śpiewa i gra.

dzieży, aby nie zapomniała artystycznego dorobku sztuki ludowej dawnych pokoleń.

W czasie tych prawie trzech lat naszego oczekiwania "Mazowsze" zwiedziło, naturalnie inne kraje, inne części świata. Wszędzie oawicznie witali — polscy artyści wystąpili w Argentynie, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Meksyku, w Niemczech Zachodnich i Wschodnich, w Stanach Zjednoczonych, w Holandii, Grecji, Belgii, Rosji. W wielu krajach byli już nawet po siedem razy.

## Ograniczenie broni atomowych

Od dłuższego już czasu mówi się o ograniczeniu broni nuklearnych przez Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki. Obydwa te państwa prowadzą rozmowy na ten temat, by zawrzeć w najbliższej przyszłości Traktat Salt II. Wiemy już, że na razie istnieją poważne przeszkody z obu stron, by mogło dojść do tego porozumienia: Stany Zjednoczone musiałyby ograniczyć zasięg swych rakiet Cruise do 2.500 km, jak również rakiet Tomhawk do tej samej odległości zamiast 3 5 kilometrów.

Ze swej strony Związek Sowiecki musiałby ograniczyć nie tylko liczbę swych rakiet międzykontynentalnych do 2.150 zamiast 2.400 jednostek, a także zaprzestać dalszej produkcji bombowców strategicznych typu Backfir mających zasięg 1.000 km. Bombowce te mogą dotrzeć bezpośrednio do celów znajdujących się na terenie USA, a bombowców tych liczy obecnie ZSRR około

100. W amerykańskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że aktualna obrona USA przeciw bombowcom Backfir jest niedostateczna.

Amerykańskie rakiety Cruise przewożone przez 120 bombowców B-52 lub FB-111 mogą wejść do akcji dopiero w najbliższym dziesięcioleciu. Bombowce te jednak napotkają groźnego przeciwnika w postaci myśliwca sowieckiego Mig-29 znajdującego się w fazie wykonawczej. To największą niepokoi Pentagon, ponieważ prezydent Carter sprzeciwił się budowie nadbombowca B-1, jedynie zdolnego przedrzeć się przez osłone Mig-29 dzięki swej nadzwyczajnej szybkości i bardzo niskiego pułapu lotniczego.

Jakby nie było, traktat Salt II, choćby doszedł do skutku, ograniczy liczbę niektórych broni atomowych czy strategicznych, lecz nie przeszkodzi bynajmniej ustawicznemu udoskonaleniu broni już istniejących.

## PAKT AMAZOŃSKI

Współpraca gospodarczo-ekonomiczna między państwami graniczącymi z dorzeczem rzeki Amazonki, zaproponowana przez rząd brazylijski pod nazwą Pakt Amazoński, może stać się rzeczywistością i to w najbliższym czasie. Coraz więcej bowiem interesują się tym projektem takie kraje jak: Boliwia, Ekwador, Peru, Kolumbia, Wenezuela i Rep. Gujana. Chodzi tu o wykorzystanie bogactw naturalnych istniejących w tych krajach, nie mówiąc już o porozumieniu w wykorzystaniu komunikacji rzecznej, telekomunikacji itp.

Jak wiadomo, do rejonu Amazonki zaliczają się w Brazylii kilka stanów jak np. Amazonas, Pará, północne obszary Mato Grosso, Goiás, Acre i Maranhão. W stanie Pará istnieją bogate złoża aluminium (Trombetas), ruda żelazna i złoto w Carajás, natomiast wody rzek Xingu, Tocantins i Tapajós zawierają w sobie wielki potencjał energetyczny, mogący przewyższyć nawet kilka Itaipu. W rejonach zaś nadamazonkich Ekwadoru i Peru (Wenezuela zalicza się już do potencjalnie) odkryto bardzo obfite złoża ropy naftowej

toowej, a w Gujanie wenezuelańskiej (nad rzeką Orinoco) rozwinął się ciężki przemysł jak np. produkcja stali, aluminium, cyny, cementu itp.

Brazylię interesuje szczególnie import gazu z Boliwii i budowa gazociągu przez granicę boliwijsko-brazylijską, w zamian za brazylijskie produkty metalurgiczne i nawozy sztuczne. Z Peru importowałyby Brazylię ropę naftową, miedź i cynk w zamian na wywóz soi, kukurydzy i innych produktów. Ekwador mógłby eksportować swą ropę naftową, otwierając transport morski między Manaus i ekwadorskim portem San Lorenzo. Kolumbia ze swej strony jest w stanie dostarczyć Brazylii węgla dla jej hut oraz współpracować z Brazylią nad zachowaniem flory i fauny amazońskiej oraz utrzymać wspólną służbę sanitarną wśród nadgranicznych mieszkańców.

Jeśli chodzi o Wenezuelę, wszystko przemawia za tym, że wizyta jej prezydenta Carlosa Andrés Pereza wyznaczona na 16 listopada br. pozwoli na przeprowadzenie rozmów na temat współpracy na polu ekonomicznym, kulturalnym, technologicznym itp.

## W KALEJDOSKOPIE

◆ BONN — Dzięki dwóm przypadkowym świadkom, władze niemieckie znają już nazwiska autorów zabójstwa przemysłowca Hansa Schleyera. Władze te postanowiły ponadto utrzymywać własną specjalną straż na lotniskach zagranicznych, na których lądują samoloty Lufthansa.

◆ S. PAULO — Według danych statystycznych — Brazylija posiada obecnie 7.974.862 wózków motorowych. Z liczby tej wymienić należy: 4.332.387 samochodów osobowych, 2.330.980 furgonetek (camionetas), 733.604 ciężarówek oraz 92.907 autobusów.

◆ RIO — Brazylijski uczynek (fizyk) Ivano Marchesi wyraził opinię, że do 1988 r. Brazylija musi wykształcić 4.335 urzędników wyższych i 5.580 niższych, by mogli pracować w sektorze nuklearnym. Dodał on również, że zasoby uranu brazylijskiego ocenia się na 26 tysięcy ton.

◆ BELGRAD — Szef delegacji amerykańskiej na Konferencji w Belgradzie — Arthur Goldberg oskarżył państwa bloku wschodniego, że za wszelką cenę chcą uniknąć debat na temat praw człowieka, usiłując wprowadzić obrady na inne tory.

◆ PORTO ALEGRE — Kardynał Dom Vicente Scherer, omawiając nominację nowego ministra Sił Zbrojnych — gen. Fernanda Belfort Bethlem — podkreślił, że generał ten będąc dowódcą III Armii z siedzibą w Porto Alegre zajmował pozytywne stanowisko wobec Kościoła.

◆ ASSUNÇÃO — Rząd paragwajski skłania się do zaproszenia podwodnego systemu w swej sieci elektrycznej: 60 i 50 cykliów, częstotliwości używanych przez Brazylię i Argentynę.

◆ BRASILIA — Podczas Sympozjum w Federalnej Izbie Deputowanych zrealizowanego przez "Fundację Milton Campos" na temat demokracji i polityki społecznej — wśród mówców zabrał głos p. Prezydent, który oświadczył m. in., że "demokracja w idealnym wydaniu jest czystą utopią".

◆ BRASILIA — Prezydent Wenezueli, Carlos André Perez, który złożył wizytę Brazylii w dniach od 16 - 19 listopada, odwiedził oprócz stolicy także Rio de Janeiro i São Paulo. Koła Itamarati nadają tej wizycie wielkie znaczenie dla przyszłych stosunków obydwu krajów.

◆ KAIR — Prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył ostatnio, że długi egipskie zadłużenie w ZSRR i wynoszące około 4 miliardy dol. wypłacone będą dopiero za 10 lat, ponieważ Związek Sowiecki wstrzymał dostawę swej broni do Egiptu.

◆ GENEWA — Z wyników Światowej Konferencji o Energii można wywnioskować że różne kraje wydadzą na eksploatację uranu ponad 50 mld. dol. Do 2000 roku świat cały użyje około 1,6 miliona ton uranu, którego największe pokłady posiadają USA, Kanada, Afryka Południowa i Australia.

◆ BRASILIA — Począwszy od 1978 roku Brazylija znacznie produkować aparaty rentgenowe, które dotąd były importowane z zagranicy. Aparaty te fabrykować będzie brazylijska firma Sortec przy współpracy francuskiego przedsiębiorstwa CGR.

◆ NOWY JORK — Problem porywaczy samolotów będzie omawiany podczas najbliższej sesji ONZ. Istnieje projekt, by wszystkie państwa utrzymujące komunikację lotniczą wydały "wojny" terrorystom. Kraje które nie będą respektować tej rezolucji pozabawione będą komunikacji lotniczej z większością państw.

Premiera w dniu 18 października wypadła imponująco. Pierwszy numer — to tańce i pieśni weselne, potem oberek z Opoczna; tańce lubelskie, (wałc, polka, oberek); pieśni z Biłgoraja; tańce i pieśni góralskie; tańce szamotulskie, rzeszowskie, pieśni cieszyńskie i wielki krakowiak kończy pierwszą część spektaklu.

Drugą część rozpoczyna tradycyjny polonez (Ogiński-go), a po nim wspaniały mazur — ułani w amarantach i damy w powiewnych szatach o tęczy barwach, wszystko w stylu empire; a dalej — tańce górników śląskich; obrazki sceniczne tańczone i śpiewane, pokazujące różne uroczystości ludowe; tańce zbojnicki, żywiecki, pieśni łowicze i wiele, wiele innych, a wreszcie wspaniały finał w "ensemble'u"! Dla specjalnego uznania publiczności brazylijskiej zespół wykonał trzy pieśni po portugalsku, a mianowicie: "Roda Viva", "Mulher Rendeira", "Cidade Maravilhosa". Wszystkie numery gorąco oklaskiwane przez tłumnie zgromadzoną publiczność, wiele numerów bisowanych; nieskończone brawa na zakończenie — to dowód, że przedstawienie podobało się! Mało tego, było wspaniałe i wzruszające!

Zespół liczy przeszło sto osób. Trudno mi jest wszystkich wymienić. Ale teraz podam trochę nazwisk. A więc przede wszystkim: dyrekcja artystyczna i reżyseria — Mira Zimińska-Sygietyńska. Dyrygenci: orkiestry — Ryszard Pierchała, chóru — Jan Grabia. Baletmistrz — Witold Zapała. Soliści baletu: Ryszard Brożek, Wiesław Grabarczyk, Wanda Horodecka, Seweryn Hys, Stan. Paduchowski, Janusz Pawlusik, Jacek Reterski, Jerzy Topolski, Danuta Zapała, Witold Zapała, Sylwia Zrubik. Soliści chóru: Stan. Jopek, Brygida Lilińska, Maria Kühn, Janusz Kujanek. Dyrektor techniczny: Wacław Żukowski. Oświetlenie: Wojciech Nasiorowski.

Zespół zabawi w Rio de Janeiro jeszcze do niedzieli włącznie (23-X), więc będzie na pewno wielu takich, którzy pójdą codziennie podziwiać ten nasz narodowy, piękny, wspaniały folklor. Po występach w Rio de Janeiro "Mazowsze" uda się jeszcze raz do São Paulo, a później do Kurytyby i Porto Alegre; a potem jeszcze do Buenos Aires. Osobiście miałem możliwość długo rozmawiać z czworgiem uroczych członków zespołu, których gościłem u siebie w domu. Są to cztery jak najbardziej sympatyczne, młode osoby: włoskianie, urocz blondyni — Joanna Weimert i Iwona Napierała, oraz Marek Ustaszewski i Jerzy Gołek.



## AMERYKA POTĘGĄ?

Domyślam się, że czytelników "Ludu" mniej interesują sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych, a więcej ich polityka zagraniczna, a przede wszystkim stosunki z Ameryką Południową.

Każdy jednak wie, że jak pomiędzy ludźmi tak i pomiędzy narodami dużo zależy od tego, jaki który naród jest. Bogaty może zrobić dla drugich więcej niż biedny, uczony więcej niż niepiśmienny, a spokojny i rozumny więcej niż awanturnik.

W polityce międzynarodowej każdy kraj liczy się z silnymi i bogatymi.

I tu jest coś, czego wiele krajów poza Ameryką nie chce zrozumieć: Ameryka nie jest dziś taką potęgą za jaką ją w świecie uważają. Podkreślał to kilka razy Kissin-

ger, nie inaczej przemawiają dziś kierownicy polityki zagranicznej.

Różne statystyki czyli obliczenia robione tak w Ameryce jak w innych krajach dowodzą, że gdy chodzi o siły zbrojne, to Stany Zjednoczone nie we wszystkim stoją na równi ze Związkiem Sowieckim, a nawet jeżeli posiadają tyle samo czy nawet więcej wszelkiego kalibru bomb atomowych, to nikt nie potrafi zagwarantować, czy by się ten cały, niesłychanie kosztowny arsenał okazał wystarczający. Jak w każdej wojnie tak i w atomowej — gdyby już do takiej potwornej ostateczności miało dojść, co nie daje Boże! — dużo znaczący od tego, kto pierwszy rzuci te potworne pociski. A tu nikt zdaje się nie chce zaczynać

atomowej awantury, bo przy dzisiejszym stałym pogotowiu po obu stronach nawet zwycięzca może stracić tyle milionów zabitych i uciepieć tyle zniszczenia, że się nawet zwycięstwo nie opłaca.

Tak więc te atomowe "straszaki" uważane są tu raczej za straszaki, nikt po prostu nie chce wierzyć, że do takich fajerwerków może dojść, choć Kissinger powiedział przynajmniej raz jasno, że gdyby doszło do nowej wojny światowej, to będzie to na pewno wojna atomowa.

Potęę militarną obliczają więc nadal inaczej: ile kto będzie miał armat, samolotów i tanków. Każdy nowo-

czesny tank kosztuje nie tysiące, ale miliony dolarów, bo to nie tylko stalowe pudło z armatą i karabinami maszynowymi, ale skomplikowana aparatura elektryczna. Lufa armaty jest tak wycelowana, że jej kierunek nie zależy od tego jak się tank przechyla na boki lub w górę i na dół na nierównym terenie — żeby wymienić tylko jedno ulepszenie. Na ile takich tanków kogo stać? Tak samo z samolotami — każdy kosztuje nie tysiące, ale miliony dolarów. I tak bez końca — miliony i setki tysięcy. Co gorsze — na skutek nieustannych ulepszeń wczorajsze bombowce i tanki i łodzie

podwodne i lotniskowce i rakiety z głębokimi, podziemnymi wyrzutniami, są już dziś przestarzałe. Ile pieniędzy z kieszeni podatnika można na te wszystkie wydatki odłożyć każdego roku?

Dlatego siła militarna i przez to samo znaczenie każdego kraju, a więc i Ameryki tak bardzo zależy od ogólnej ekonomii, od postępu przemysłowego, od ilości tych, co pracują i mają z czego płacić podatki. Każdy bezrobotny jest nie tylko sam osobliście biedny, ale biedniejszy jest przez niego skarb państwa i siła militarna kraju, a co gorsza ten skarb państwa musi wypłacać albo zasiłki dla bezrobotnych albo zasiłki dla biednych, czyli po tutejszemu "welfare".

Druga rzecz, jakiej mieszkańcy wielu krajów nie rozumieją, to prosty fakt, że ani prezydent ani jego "sekretarz stanu" czyli minister spraw zagranicznych nie może tu rządzić po dyktatorsku i musi się liczyć z opinią publiczną. Wyrazicielami tej opinii są dziennikarze, przede wszystkim wybrani przez naród członkowie Kongresu, głównie zaś Senat, który musi zatwierdzać umowy międzynarodowe. Tak senatorowie jak członkowie Izby Reprezentantów są w stałym kontakcie z wyborcami, Biały Dom i Kongres jest dosłownie zasypywany listami i telegramami. Ponieważ członkowie Izby Reprezentantów są wybierani tylko na dwa lata i muszą stanąć przed wyborcami ponownie, jeżeli chcą zasiadać w Kongresie, więc im na opinii publicznej musi zależeć. Senatorowie są wybierani na sześć lat, ale i oni liczą się z głosami wyborców. Tak samo prezydent, zwłaszcza jeżeli chce być wybrany ponownie na drugie cztery lata. A choćby sam prezydent (po raz pierwszy drugie 4-lecie) w szóstym roku kadencji tylko Franklin D. Roosevelt w czasie II wojny, a więc w warunkach wyjątkowych, to jeżeli nie jemu samemu, to jego partii zależy na wyborze prezydenta z tej samej partii.

Dlatego też choćby sam prezydent i jego sekretarz stanu chcieli udzielić pomocy finansowej innym krajom, to nie zawsze to zatwierdzą kongresmani. Od czasów II wojny Ameryka wydała na różnego rodzaju pomoc dla wielu krajów miliardy, setki miliardów dolarów. Nie były to dolary drukowane bez pokrycia, ale fundusze po-

chodzące tak czy inaczej z kieszeni podatnika, czyli z społeczeństwa. Amerykanie są raczej hojni, nawet wielcy kapitaliści ubiegłego stulecia wydawali miliony na różne "dobre cele", chcąc poprawić swoją opinię w oczach społeczeństwa, oskarżającego ich o chytłą chciwość, dość wspomnieć "magnata stali" nazwiskiem Andrew Carnegie i "króla nafty" Johna Rockefellera. Ale wszystko ma swe granice.

W dodatku w wielu wypadkach zniechęca Amerykanów do wspomagania niektórych krajów prawdziwie czarna niewdzięczność. Kraje, którym Ameryka pomogła dosłownie stanąć na nogi po II wojnie, zwalczały potem Amerykę na zebraniach Organizacji Narodów Zjednoczonych i w handlu zagranicznym. Rządy ukrywały przed swoimi narodami wiadomości o dolarach otrzymywanych od Ameryki a co gorsze w wielu wypadkach pieniądze amerykańskie bogaciły tylko różnych polityków miejscowych. Udowodniono, że jeden taki minister małego kraju w środkowej Ameryce prawie tego samego dnia wkładał do banku dolarów tyle samo dolarów ile jego kraj czy rząd otrzymał na pomoc dla ludności. Nawet żywność wysyłana do niektórych krajów afrykańskich gniła lub marnowała się w składach portowych lub na lotniskach, bo miejscowe rządy nie zatroszczyły się o jej rozwózkę po wsiach i miasteczkach, gdzie ludzie dosłownie umierali z głodu.

Dziś pomoc dla krajów biedniejszych (urzędowo mówi się, że takie kraje są na "drodce do rozwoju przemysłu") jest już bardzo mała, a za każdym razem gdy Kongres uchwała budżet i omawia sumy jakie mają być przyznane różnym takim krajom, rozlegają się w prasie, w radio, na telewizji, a przede wszystkim w samym Kongresie głośne protesty. Mówią jedni: "mammy dość niewdzięczników", a inni: "szkoda wspomagać takich, co nawet tej pomocy nie wykorzystują jak się należy i wiesznie są żebrakami".

Tak więc z jednej strony Ameryka nie jest już superpotęgą za jaką ją świat dawniej uważał i nadal chce uważać, bo się do takiego myślenia przyzwyczaili, a z drugiej strony społeczeństwo zrobiło się ostrożne, krytyczne, a może nawet skąpe.

A. S.

## PODSŁUCHANE...

**KS. ALEKSANDER STUDZIŃSKI, otrzymał piękny list gratulacyjny od Ks. Biskupa Władysława Rubina, którego treść podajemy poniżej (przyp. Redakcji).**

Przewielebny i Drogi Księżo Jubilate!

Jubileusz 50-lecia Kapłaństwa Drogiego Księdza jest dla mnie miłą okazją do wyrażenia Mu mojego uznania i najlepszych życzeń.

Okres pięćdziesięciu lat pracy kapłańskiej Drogiego Księdza przypadł w czasach bardzo trudnych, wymagających wielkiego wysiłku i poświęcenia, aby sprostać posłannictwu jakiego Chrystus powierzył swoim kapłanom. Ten pełen trudu okres przeżył Drogi Ksiądz na wzór Dobrego Pasterza, jaki ukazał nam Zbawiciel nasz. Z duszpasterskiej pracy Drogiego Księdza korzystały rzesze naszych emigrantów żyjących na drogach pielgrzymstwa polskiego. Jestem niezmiernie wdzięczny za ten ofiarny kapłański trud i wyrażam Drogiemu Księdzu Jubilatowi moje gorące podziękowanie za to. Niechaj Chrystus Najwyższy Kapłan wynagrodzi Mu to stokrotnie.

Miło mi przekazać telegram z jubileuszowym błogosławieństwem Ojca Świętego.

Łącząc się duchowo w obchodzie tego Jubileuszu polecam Drogiego Księdza przemożnej opiece Bożej i orędownictwu Niepokalanej, oraz łącząc najlepsze życzenia i błogosławieństwo na dalszą drogę kapłańskiego życia.

† Władysław Rubin

### MUZYCZNE DYWAGACJE

W recenzji pt. "Mistrz Zygmunt Kubala", opublikowanej w tygodniku "Lud" z dnia 30 sierpnia 1977 roku, jej autor napisał, że wioleczełsta-wirtuoz p. Kubala z Rio de Janeiro wykonał w Kurytybie Koncert Boccheriniego Si bemol Maior. Chciałbym więc podzielić się z czytelnikami moimi uwagami na temat różnych tonacji muzycznych.

Istnieją dwie zasadnicze metody oznaczania tonów (nut) i tonacji (gam): niemiecka i włoska oraz angielska, będąca kombinacją dwóch poprzednich. W Polsce przyjęła się metoda niemiecka.

O nazwie tonacji decydują specjalne znaki umieszczone na początku utworu zaraz po kluczu (clave). Znak który podwyższa nutę o pół tonu, we Włoszech nazywa się "diesis", w Polsce "krzyżykiem", w Brazylii "sustenido", w Anglii "sharp". Znak, który obniża nutę o pół tonu, we Włoszech nazywa się "bemolle", w Polsce i Brazylii "bemol", w Anglii "flat". Brak znaku przy kluczu oznacza tonację zasadniczą.

Istnieją dwa rodzaje tonacji: mocna, twarda, zwana w języku włoskim "maggiore", w języku polskim "dur", w Brazylii "maior", w języku angielskim "major" oraz tonacja łagodna, melancholijna, zwana w języku włoskim "minore", w języku polskim "mol", w Brazylii "menor" a w języku angielskim "minor". Różnica polega na odmiennym rozmieszczeniu półtonów. Oprócz charakterystyki tonację można rozpoznać po ostatniej nucie albo akordzie utworu.

Zasady te odnoszą się do oktawy klasycznej a nie do skali dodekafonicznej Schoenberga, Hindemitha i innych.

Normalnie utwory komponowane są przy użyciu do czterech znaków. Tonacja "Cis" posiada maksymalną ilość krzyżyków (7), jest bardzo rzadko spotykana, trudna w wykonaniu, na fortepianie grana na czarnych klawiszach z wyjątkiem dwóch białych dla nut "F" (Fis) i "C" (His).

Jeżeli jakiś utwór skomponowany jest w tonacji "dur" (maggiore, maior, major), to nie może być równocześnie w tonacji "mol" (minore, menor, minor). Zdarza się czasem, że pewien utwór składa się z kilku części o tonacjach "dur" i "mol" dla każdej części z osobna.

Ma rację autor artykułu ubolewając, że na koncercie rodaka była tylko delegacja polskiej, kurytybskiej Polonii, składająca się zaledwie z dwóch osób. Ale trzeba sprawdzić, czy w tym samym czasie nie było meczu piłki

nożnej "ao vivo" albo w telewizji. Gdyby tak było w rzeczywistości, to sprawa byłaby wyjaśniona i rażąca nieobecność usprawiedliwiona, ponieważ w dzisiejszych czasach ważniejszą jest kultura w nogach aniżeli w głowie.

Jan Kazimierz Szewczyk

### ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE W RIBEIRÃO DO PINHAL

Niewiele jest parafii, mających szczęście przeżywać święcenia kapłańskie. Szczęśliwa to inicjatywa Kościoła, że z majestatycznych katedr przenosił się wspaniałą i głęboką uroczystość do kościołów parafialnych, umożliwiając w ten sposób Ludowi Bożemu pełniejsze przeżycie jednego z Sakramentów Kościoła, dziś tak rzadko udzielanego. Pawłowe "Kapłan z ludu wzięty i dla ludu postanowiony" zdaje się lepiej i wyraźniej przemawiać.

Dnia 15 i 16 października parafia Ribeirão do Pinhal, przeżywała jedne i niezapomniane dni. W nie to właśnie otrzymał święcenia kapłańskie i odprawił swoją pierwszą Mszę świętą ksiądz Andrzej Jaworski. Urodzony w Polsce, odbywał swoje studia najpierw w kraju, potem w Rzymie, by zakończyć je w Kurytybie, przygotowując się bezpośrednio do kapłaństwa.

Dnia 15 października o godzinie 17-tej rozpoczęły się uroczystości udzielenia Sakramentu kapłaństwa. Ks. Biskup Ordynariusz Jacarezinho, Pedro Filipak, ze wzruszeniem kładł ręce na głowę młodego kapłana, a swoją radość wyraził w kazaniu bezpośrednio po udzieleniu święceń, wskazując na zadania i obowiązki czekające na nowoświęconego. I tak jak Chrystus, rozsyłających swoich uczniów, Ks. Biskup wskazał miejsce apostołstwa swemu najmłodszemu kapłanowi: będzie wikariuszem w Ribeirão do Pinhal. Uśmiechem radości odbiła się ta wiadomość na twarzy księdza proboszcza kanonika Wacława Wiktora. Otrzymał pełnego energii współpracownika. Ksiądz Andrzej dziękując w swoim przemówieniu za łaskę powołania, za łaskę przyjęcia Bożego wołania, Księdzu Biskupowi za przekazanie Chrystusowego kapłaństwa. Rozpoczęła się składanie życzeń przez 25 kapłanów obecnych na tej uroczystości. Widzimy w pierwszym rzędzie Matkę neoprezbitera, z trudem powstrzymującą łyzy radości, oraz stryjka, którzy z Anglii przybyli dzielić radość swojego syna i bratanka. Przyjęcie w salonie parafialnym kończy pierwszy dzień uroczystości.

W niedzielę 16-go października, o godzinie 10-tej ks. Andrzej Jaworski odprawia pierwszą Mszę świętą, w asyście ks. kanonika i swojego przyjaciela ks. Zenona. Prymicyjne kazanie wygłasza ks. Aleksander Trościński — Misjonarz. Po Mszy św. ustawiają się olbrzymie kolejki by z rąk nowoświęconego kapłana otrzymać błogosławieństwo. Ta sama ceremonia powtarza się jeszcze tego samego dnia wieczorem, o godzinie 18. Msza święta koncelebrowana, na której kazanie prymicyjne wygłasza Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. I znowu po Mszy św. kolejki po kapłańskie błogosławieństwo.

W poniedziałek 17-go października, zjeżdżają się prawie wszyscy kapłani polscy z diecezji Jacarezinho. Jest wielu księży z innych diecezji. Są księża zakonni: Mariańskie, Misjonarsze, Werbiste, Salezjańskie i Chrystusowcy. Są Siostry zakonne: Wincenego a Paulo, Rodziny Maryi, Urszulanki. O godzinie 11-tej uroczysta Msza św. koncelebrowana. Obecna na Mszy św. prawie cała młodzież Ribeirão do Pinhal. W mieście święto, nikt nie pracuje. Nastroj prawdziwej rodzinnej uroczystości, gdzie wszyscy czują się jak bracia, zbratani wziętami nie tylko kapłaństwa i powołania zakonnego, ale też połączeni wspólnym powołaniem ze świeckimi do budowania Królestwa Bożego. Wyrazem tego to liczne przemówienia na końcowym przyjęciu, tak księży jak i osób świeckich. Zbratani jednym celem, bardziej świadomi naszego wspólnego przeznaczenia, kończymy trzydniowe uroczystości w Ribeirão do Pinhal.

Serdeczne dzięki dla gospodarza, księdza kanonika Wacława Wiktora, który dał nam przeżyć te niezapomniane radosne chwile.

Ks. B. G.

## ROCZNICA LISTOPADOWA

W niedzielę dnia 13 listopada br. o godz. 17-tej Tow. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, urządza Akademię ku czci "POWSTANIA LISTOPADOWEGO" na którą zaprasza uprzejmie wszystkich członków i rodaków.  
Zarząd.

**UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**

# LUD

Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80.000  
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

**Director:**  
Pe. Ladislau Biernaski

**Redatores:**  
Pe. Jorge Morkis  
Pe. José Zajac  
Pe. Sigismundo Piotrowski  
Pe. José Orlovski

**Gerente Administrativo:** João Novak

**Expediente: LUD**  
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:  
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.  
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.  
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

**GODZINY PRZYJĘĆ:**  
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.  
W soboty: od 8,00 do 10,30.

U W A G A !

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977  
OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 140,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,00

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ**  
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep.  
ERIE - PA - 16501.

**Segure-se na Bamerindus.  
É vá em frente.**

Você é o maior responsável por você mesmo.  
E pelos que dependem de você.  
Seja coerente com essa responsabilidade.  
Segure-se na Bamerindus Companhia de Seguros.



**BAMERINDUS**







## UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

(Ewangelia według św. Mat. 5, 1 - 12)

Widząc tłumy, wstąpił Jezus na wzgórze i usiadł, a uczniowie Jego zbliżyli się doń. Otworzywszy tedy usta swoje nauczał ich mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oddziedziczą ziemię. Błogosławieni, którzy cierpią głód i odczuwają pragnienie sprawiedliwości, albowiem będą nasyćeni. Błogosławieni miłosierni, albowiem dostąpią miłosierdzia. Błogosławieni czystego serca, albowiem zobaczą Boga. Błogosławieni, którzy zabiegają o pokój, albowiem będą nazywani synami Boga. Błogosławieni, którzy znoszą prześladowania dla sprawiedliwości, do nich bowiem należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy was znieważają, prześladują i obzuczają wszystkimi oszczerstwami z mego powodu. Ciescie się i radujcie, bo już macie wielką zapłatę w niebie. To przecież tak właśnie prześladowano proroków, poprzedników waszych.

†

W Brazylii Święto to obchodzimy w niedzielę. Jak wiemy brak dni w roku, aby uczcić wszystkich Świętych, stąd dzień ten przeznaczono na uczczenie wspólne bohaterów naszej wiary. Już słyszeliśmy jak to ostatni Sobór przypomniał, że świętość jest dla wszystkich do osiągnięcia — nie tylko dla osób poświęconych Bogu w specjalny sposób. Różne są bowiem drogi dążenia do świętości. Pan Jezus w swoim kazaniu na górze przedstawił w błogosławieństwach, jakie ma być życie według woli Bożej. Dokonałaby się prawdziwa rewolucja bezkrwawa na świecie, gdyby ludzie zechcieli spełniać to, co głosią błogosławieństwa. Szusnie zwraca uwagę pewien chrześcijański pisarz, że święci nie tylko są w niebie, ale i na ziemi. Chrystus bowiem nie mógł nazwać błogosławionymi Świętych w niebie, bo tam nie ma biednych, płaczących, cierpiących głód, prześladowanych dla sprawiedliwości itp. Tu na ziemi dożyli ludzie są prześladowani, cierpią biedę, głód, niesprawiedliwość i przez to się uświęcają. Dawniej święci reformowali całe społeczeństwa swoim przykładem jak św. Franciszek, jak św. Wincenty i inni. Mamy być przekonani, że nasze dobre życie choć trochę może wpłynąć na nawrócenie innych ludzi. Ale kosztuje naturę ludzką, dlatego nauka Chrystusa ma nas umocnić i przekonać że tylko naprawdę szczęśliwi, — błogosławieni czy święci — są ubodzy duchem, ci co płaczą, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, którzy są miłosierni, czystego serca, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. Naprawdę nieszczęśliwymi są ci, którzy opływają we wszystko, którzy nie mają litości dla biednych, którzy nienawidzą dobra itp. Skończy się rychło ich życie i czeka ich straszna kara za zmarnowane życie, za niedocenianie godności dzieci Bożych. Wzgardzili prawdziwym szczęściem, jakie im ofiarował Bóg przez swoją łaskę, do dobrego i ofiarnego życia. Dlatego na zawsze pozostaną nieszczęśliwymi. A tym, którzy starali się prowadzić życie według błogosławieństw Pana Jezusa ofiaruje Chrystus prawdziwe szczęście na wieki: "Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebieskach". Jak widzimy oddając część dziś Świętym wszystkim czasów nie mamy poprzestawać tylko na podziwianiu ich życia, ale naśladować ich cnoty, bo oni korzystali z błogosławieństw Pana Jezusa i wprowadzali je w czyn.

Ks. Z. P.

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



**AUTO VIDROS**  
**S. GRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

INICJATYWY DIECEZJALNEGO  
DZIEŁA POWOŁAŃ KAPLAŃSKICH  
W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

OLSZTYN — Staraniem Diecezjalnego Dzieła Powołań plastycy olsztyński przygotowali wystawę obrazującą życie seminarijny. Piętnaście plansz, artystycznie wykonanych, daje wgląd w problematykę powołań kapłańskich w Kościele Powszechnym, Polsce i diecezji warmińskiej. Poprzez zdjęcia, obrazy i komentarze ukazują formację alumna; ascetyczną, intelektualną i wspólnotową. Ukazuje także obecny stan Wyższego Seminarium Duchownego Hosianum oraz jego osiągnięcia w latach 1945 - 1947.

Wystawa została zaprezentowana w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Olsztynie podczas Kongresu Mariologicznego i spotkała się z dużym zainteresowaniem jego uczestników, a także wiernych parafii.

Wystawa obrazująca życie seminarijny będzie prezentowana w większych ośrodkach duszpasterskich diecezji warmińskiej i z tej racji wygłaszane będą do wiernych konferencje przez moderatorów i profesorów Seminarium.

## ODNOWA KAPLICY NA ŚNIEŻCE

WROCŁAW — Kaplica na Śnieżce wzniesiona w latach 1665 - 1681 na wysokości 1602 metry nad poziomem morza, nosi wezwanie św. Wawrzynca — męczennika. Zbudowana jest w stylu barokowym w kształcie rotundy sklepienie kopułowe z lunetami. Położona jest ona na terenie parafii Karpiuła z lunetami. Położona jest ona na terenie parafii Karpiuła z lunetami. Położona jest ona na terenie parafii Karpiuła z lunetami.

## SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH

Matka Teresa z Kalkuty otwiera w Rzymie nowe schronisko dla bezdomnych, w bezpośrednim sąsiedztwie Głównego Dworca kolejowego, Termini. Poświęcenia domu do niego arcybiskup Canestri. Schronisko liczy 40 łóżek. Kierują nim Bracia ze Zgromadzenia Misjonarzy, założonego przez Matkę Teresę. Misjonarze i Misjonarki Miłości Matki Teresy prowadzą obecnie 110 schronisk dla bezdomnych na całym świecie. W najbliższym czasie Matka Teresa otwiera nowe schronisko w Londynie.

## OŚWIADCZENIE KARDYNAŁA KOENIGA

Kardynał Koenig, arcybiskup Wiednia, powiedział w radio w Berlinie, że komunistyczne rządy we Wschodniej Europie nie mają poważnego zamiaru usunięcia przeszkód w praktykowaniu wiary przez katolików. Kardynał powiedział, że "w Polsce katolicy są specjalnie ważną siłą, a wiara jest tam wciąż uważana przez władze za przeszkodę w postępie". Przeszkoda ta musi być usunięta lub po prostu usmierzona". Kardynał Koenig stoi na czele Watykańskiego Sekretariatu dla Spraw Niewierzających.

## Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

## CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA E POLÔNIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

## CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.  
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

## Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514  
CURITIBA — PARANÁ

## ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## W SKRÓCIE

W Czechosłowacji zostały zamknięte wszystkie klasztory. Jest tam 1.600 księży kary. Jest tam 1.600 księży kary. Jest tam 1.600 księży kary.

W pół roku po odrzuceniu przez Watykan możliwości święcen kapłańskich dla kobiet, sprawę tę uważa Watykan za godną szczególnej uwagi. Kilka kościołów należących do Kościoła Anglikańskiego w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych przyznało prawo święcen kapłańskich kobietom. Sam Kościół anglikański w Anglii nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji.

Dr Gertruda Luckner otrzymała doktorat honorowy dwóch wyższych Uczelni Żydowskich w USA. W czasie wojny p. Luckner prowadziła akcję pomocy dla ludności żydowskiej, nieraz z narażeniem życia. Akcję prowadziła z ramienia Episkopatu

niemieckiego "Caritas" we Fryburgu.

Z Islandii powrócił ostatnio do Anglii 30 misjonarzy, którzy byli tam 15 dni. W Islandii jest tylko jeden ksiądz katolicki miejscowego pochodzenia. Wielu mieszkańców Islandii nigdy nie słyszało o Ewangelii.

Złożono petycję o beatyfikację Dominikana, Bartolomeo de las Casas, apostoła Indian w XVI wieku. Walczył on o prawa Indian i był przeciwnikiem handlu niewolnikami. Podpisy pod petycją zebrano w wielu krajach, zwłaszcza w Europie i w Ameryce Łacińskiej. Las Casas żył w Meksyku i w Gwatemali.

W Waszyngtonie, na strychu pewnego domu ks. Paweł Len znalazł w 160 szufladach całą historię misji katolickiej wśród Indian, zawartą w dokumentach, oraz 6.000 fotografii. Najstarsze dokumenty odnoszą się do okresu Wojny Cywilnej. Całe to archiwum, w stanie daleko posuniętego zniszczenia, przeniesiono do uniwersytetu Marquette dla konserwacji i mikrofilmowania.

D. Aloisio Lorscheider, przewodniczący Brazylijskiej Konferencji Biskupów, został obrany stałym członkiem Komisji Synodalnej, podczas obrad obecnego Synodu Biskupów.

Nasiona kwiatów — włoszczyzny — pastewne — zag. Bracatinga. — Lampki do baterii — Noże do cięcia dywanów — "Olfa". — Siatki do rybołówstwa — Trepli — Materiał elektryczny — Noże i maszyny i części dla rzemiosła — Przybory fryzjerskie — Narządy do lutowania — elektryczne, gazowe i węgielne. — Pompy wodne, elektryczne i ręczne. — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne i części i ostrzenie. — Igły do maszyn krawieckich zagraniczne — Zamki — Kłódki — Gwoździe — Karty do gry od Cr\$ 8,00 — Latarnie, gazowe — Baterie, aparaty do liczenia. Wózki do zakupów — Rekawice domowe i przemysłowe — Bisulfureto de carbono — Visory — Maszynki do makaronu.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 i 34-3741  
CARBONETO — STRZELBY POWIETRZNE.

Casas Ling  
MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRAÇA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

## WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI

REMONT MECZETU  
W KRUSZYNIANACH

Białystok — Zakończono remont XVII-wiecznego meczetu w Kruszyńskich (woj. białostockie) trwający od ponad 2 lat. Z tej okazji zostało odprawione specjalne nabożeństwo, któremu przewodniczył Iman Popławski — duchowy przewodnik gminy. Meczet w Kruszyńskich odnowiono według starych tatarskich wzorów. Muzułmańska świątynia w Kruszyńskich jest jedną z dwu istniejących w Polsce. Druga znajduje się w niedalekich Bohonikach. Muzułmański Związek Religijny w Polsce liczy obecnie 1,7 tys. wiernych tego wyznania.

POLSKA SPECJALNOŚĆ —  
CIĘŻKIE OBRABIARKI

Ciężkie maszyny obróbcze nie bez przesady określa się już dziś jako polską specjalność eksportową. Asortyment oferowany przez polski przemysł, wytwarza zaledwie 8 krajów. Polski udział w światowej produkcji obrabiarek ciężkich, wynosi ponad 6 procent, zaś udział krajowego eksportu w międzynarodowym obrocie tymi maszynami sięga 8,5 procent.

Ciężkie i superciężkie polskie maszyny obróbcze pracują w kilkudziesięciu krajach. Spotkać je można w sowieckich fabrykach taboru kolejowego, w zachodnio-europejskich i amerykańskich concernach hutniczych i elektrotechnicznych, w stoczniach i zakładach, których technologia wymaga obróbki ogromnych i specjalnych elementów.

Fachowcy i specjaliści są zgodnego zdania, że polskie wyroby rozwijają się konstrukcyjnymi, parametrami eksploatacyjnymi i solidnością wykonawstwa reprezentują

światowy poziom. Potwierdza to zresztą fakt, że znajdują zbyt na rynkach najwyższej technicznie rozwiniętych krajów: w Stanach Zjednoczonych, Niemieckiej Republice Federalnej, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji i Japonii. W ubiegłym roku np. na sprzedanych za granicę kilkadziesiąt maszyn "Poręby", odbiorcy nie zgłosili ani jednej reklamacji.

STRATY POLSKIEJ INTELIGENCJI  
W CZASIE WOJNY

Poniżej podajemy niektóre fakty — według aktualnych ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wyników badań zarejestrowanych w centralnej kartotece strat osobowych inteligencji polskiej w okresie okupacji, a także tablic strat i szkód wojennych Polski sporządzonych w 1947 roku przez ówczesne Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów.

Z rąk okupanta hitlerowskiego poniosło śmierć:

- 700 profesorów i pracowników naukowych szkół wyższych; w niektórych dziedzinach nauki, straty osobowe przekroczyły 40 procent stanu przedwojennego;
- ok. 12 tysięcy inżynierów i techników;
- 8,5 tys. nauczycieli szkół podstawowych i średnich;
- ok. 600 literatów i dziennikarzy;
- 173 wydawców i księgarzy;
- 230 muzyków;
- 520 artystów;
- 342 aktorów i reżyserów;
- 7,5 tys. lekarzy;
- 1.703 farmaceutów;
- 5.610 sędziów, prokuratorów, adwokatów, aplikantów sądowych;

- 2.801 księży rzymsko-katolickich i sióstr zakonnych;
- 296 bibliotekarzy, archiwistów, muzealistów;
- 7.553 skarbowców, pocztowców, ubezpieczeniowców.

## WYSTAWA "PTAKI AMERYKI"

W Krakowie otwarta została oryginalna wystawa "Ptaki Ameryki" — Johna Jamesa Audubona. Autor żyjący w latach 1785 - 1851 wykonał kolorowe sztzychy ponad 1000 północnoamerykańskich ptaków, należących do 480 gatunków i odmian. "Ptaki Ameryki" są największym dziełem ilustrowanym z dziedziny ornitologicznej, jakie kiedykolwiek podjęto. Obrazy, których znaczna część była gotowa już w 1826 r. zostały wykonane techniką akwatyntową w Londynie. Każda płyta po wygrawerowaniu jej według oryginalnego obrazu była ręcznie pokrywana

"ENERGOPOL" — WŚRÓD  
NAJLEPSZYCH NA ŚWIECIE

12 największych w świecie firm, wyspecjalizowanych w budowie rurociągów stanęło do przetargu na budowę wielkiego rurociągu w Iranie. Po przejrzaniu wstępnych ofert inwestor pozostawił w szrankach 6 firm: dwie amerykańskie, dwie francuskie, włoską i polską "Energopol". "Energopol" nie przybudowniczych rurociągów. Polscy specjaliści mają za sobą budowę około 1200 km rurociągu w Niemczech Wschodnich. Na terenie Polski zbudowali rurociąg "Przyjaźń" oraz wiele kilometrów rurociągów do przesyłania gazu, wody i produktów naftowych. Światowy rozgłos uzyskały budowy pro-

wadzone przez "Energopol" na terenie Związku Radzieckiego. Miara sukcesów osiągniętych przez polskich budowniczych na terenie Rosji, jest fakt powierzenia "Energopolowi" kolejnego zadania: budowy rurociągu o długości 350 km i średnicy 1020 mm na trasie Połock — Andreapol — pisze prasa krajowa.

CHEMICZNE FABRYKI  
"MADE IN POLAND"

WARSZAWA — Polska zyskała światową sławę jako eksporter fabryk chemicznych. W roku sprzedano ich 27 — do Związku Radzieckiego, Niemiec Wschodnich, Czechosłowacji, Bułgarii, Maroka, Turcji i Indii. O rozmiarach tego eksportu świadczy najlepiej fakt wystąpienia w świat już przeszło 100 kompletnych zakładów chemicznych.

Ponieważ Polska dysponuje wielkimi złożami siarki i jest potentatem w produkcji kwasu siarkowego, polską narodową specjalnością została handel technologią, urządzeniami i całym zakładowym przemysłem chemicznym. W latach sześćdziesiątych Polska proponowała głównie fabryki mogące wyprodukować 100 tys. ton kwasu siarkowego rocznie, dziś dysponuje całą gamą wytwórni o produkcji 200, 300, 360, 500 i 600 tys. ton.

## PALACE I DWORY POD OCHRONĄ

TORUŃ — W woj. toruńskim znajduje się 150 pałaców i dworów o znacznej wartości historycznej, architektonicznej i artystycznej. Niektóre z nich, np. pałace w Bytkowie, Niewieży, Przysieku i Ostaszewie, Nawrze, Mielnie, Przysieku i Ostaszewie, dzięki opiece instytucji rolniczych, zostały odrestaurowane i służą społeczeństwu. Spośród jednak obiektów znajdujących się w ruinie. Wojewódzki Konserwator Zabytków poszukuje dla nich opiekunów.



## PROFESOR WILCZUR

13) Toteż, gdy profesor Dobraniecki zapowiedział sekretarzowi, by odtąd nie dawano mu pacjentów z czwartego piętra (oddział bezpłatny), Wilczur przyjął to do wiadomości bez protestu i odtąd sam wizytował ten oddział.

Na tym właśnie oddziale spotkało go niespodziewane przeżycie. Podczas jednej z wizytacji poznał człowieka, którego przywieziono mu pod nazwiskiem Cypriana Jemioła, a raczej Jemioł poznał Wilczura.

Było to tak: profesorowi dano znać, że pacjent ten odzyskał przytomność. Gdy Wilczur wszedł do jego pokoju i pochylił się nad chorym, ten uniósł powieki i przez dłuższą chwilę wpatrywał się przytomnym wzrokiem w twarz profesora, potem lekko się uśmiechnął i powiedział:

— How do you do, darling.

— Skąd ja pana znam? — zapytał Wilczur.

— Przedstawił nas sobie mistrz ceremonii na przyjęciu u księżki Monteculi:

Profesor zaśmiał się:

— Naturalnie, poznaję też pański głos i sposób

mówienia.

— To nie trudno, mon. cher. Mam zwyczaj zmieniać głos tylko jeden raz w życiu. W okresie pacholewej mutacji. Co zaś dotyczy sposobu mówienia, nie przestaję nigdy być wytworny.

Profesor przysunął sobie krzesło i usiadł:

— A jednak musiało to być dawno, bardzo dawno — powiedział w zamyśleniu.

Jemioł przymknął oczy:

— Gdybym się jeszcze umiał dziwić czemukolwiek na tym świecie, to bym się dziwił, że nie spotykamy się właśnie na tamtym. Cóż za zbieg okoliczności! Dobrodziej, o ile mnie pamięć nie myli, wiele lat temu pozabawiono możliwości kontynuowania doczesnego żywota i wyprawiono od patres. Mnie kilku serdecznych przyjaciół wyekspediowało w tymże kierunku niedawno. I oto spotykamy się w ciepłym szpitalu. Pan jest doktorem?

— Tak — potwierdził Wilczur. — Operowałem pana. Był pan nieludzko pokrajany.

— Bardzo mi przykro, że pana trudziłem, signore. Mille Grazie. Ale skoro pan jest lekarzem, niechże mi pan przede wszystkim powie, czy mi nie ucięto jakiejś kończyny?

— Nie. Będzie pan zupełnie zdrow.

— To jest dość przyjemna wiadomość. Przyjemna dla Drożdżyka, który tam na pewno tęskni za mną i wypłakuje swoje piękne oczy. Przypomina pan sobie Drożdżyka, doktorze?

— Drożdżyka? — zmarszczył brwi profesor.

— Tak, my dear, mówię o słynnym etablissement Drożdżyk, rue Witebska quinze?... Restauracja z punktu widzenia fiskalnego zaliczona do trzeciego rzędu, ale pierwszorzędną pod względem towarzyskim, obyczajowym i moralnym. Etablissement Drożdżyk. Nic to panu nie mówi? Rendez-vous eleganckiej Warszawy. High life... Tam właśnie mieliśmy zaszczyt i przyjemność.

Profesor Wilczur przetarł czoło:

— Czyżby?... to pan... pan mnie wtedy zaczepił na ulicy?...

— Si amico. Toczno tak, tak imiennie. Wstąpił do Drożdżyka, by przy czterdziestopięcioprocentowym roztworze alkoholu poruszyć pewne zagadnienia abstrakcyjne, co się nam też w zupełności udało. O ile sobie przypominam, miał pan wówczas jakieś przykrości i, niestety, zbyt opasły pugilares w kieszeni. Od owego dnia używałem pańskiego przykładu jako argumentu, ilekroć głosem cnotę ubóstwa. Zawsze byłem zdania, że bogactwo nie daje szczęścia. Gdyby pan nie miał wówczas tyle pieniędzy, nie udzielono by pana łomem po głowie i nie topiono w gliniance.

Jemioł spojrział w oczy Wilczurowi i dodał:

— Nein, mein Herr, vous vous trompez. Ja nie brałem w tym udziału. Dowiedziałem się o wszystkim nazajutrz. Wieść gminna. Legenda. Jeszcze jedna legenda do rozmyślań nad znikomością rzeczy ludzkich.

Wilczur odruchowo sięgnął ręką do ciemienia, na którym pozostała blizna:

— Więc to tak było?

— Tak wodzu. Nie śniło mi się nigdy, że ujrzę cię kiedyś jeszcze.

Od owego dnia profesor dość często odwiedzał Jemioła, który zresztą szybko powracał do zdrowia. Poleciał go też szczególniejszej opiece panny Łucji, która zajęła się nim ze zdwojoną gorliwością. Wilczur nie mógł nie zauważyć, że ta młoda dziewczyna z nadzwyczajnym poświęceniem oddaje się pracy, jakby chcąc wynagrodzić błąd, który popełniła. Nie mógł również nie dostrzec, że Łucja darzy go szczególniejszą sympatią, że w jej wzroku znajduje wiele ciepła, serdecznego współczucia, przyjacielski i jakby jakiejś prośby.

Czasami wychodzili razem z lecznicy i wówczas odprowadzała go do domu. Mówił najczęściej o sprawach zawodowych, zdarzało się jednak, że rozmowa schodziła na kwestie osobiste. Dowiedział się, że Łucja jest sierotą. Pochodziła z Sandomierza, lecz od dziecka wychowywała się w Warszawie.

(c. d. n.)

## - Polonia Zagraniczna -

## ARGENTYNA:

## UCZCZENIE PRZEZ TEATR "COLON" PAMIĘCI ZNAKOMITEGO POLSKIEGO CHOREOGRAFA

Dyrekcja stołecznego Teatru "COLON" uroczystym aktem czci "Homenaje" oddała w połowie ub. miesiąca hołd wielkiemu swemu wleoletniemu Choreografowi i Reżyserowi baletowemu, a naszemu rodakowi ("Michelowi"), Mieczysławowi Borowskiemu, zmarłemu rok temu.

Wobec licznie zebranego personelu teatralnego, Baletniczych, oraz szerokiego wachlarza zaproszonych gości różnych sfer artystycznych, mówcy podnosili wybitne zasługi zmarłego, jako czołowego Choreografa, profesora i niezrównanego reżysera baletowego — Teatru COLON. Wystawiali jego wielki, wyróżniający go w pracy artyzm, oparty na wzorowym kunszcie, poczuciu formy i smaku artystycznego, który krasną każdą z jego osobistych kreacji zespołowych.

Uroczysty akt uczczenia pamięci wielkiego artysty, objął wmurowanie w ścianę Szkoły Baletowej Teatru, Tablicy pamiątkowej, wystawę kostiumów Choreografa, nadto — nadanie imienia jego — Szkole Baletowej, której zwierzchnictwo sprawował nader chwalebnie przez kilkanaście lat, przysparzając wiele chwały tak Teatrowi, jak i własnemu kunsztowi.

## USA:

("Głos Polski")

## POWRÓT JAWORSKIEGO

Leona Jaworskiego ponownie wezwano do Waszyngtonu, aby tym razem nadać właściwy ton prawny dochodzeniom w sprawie koreańskiej korupcji w Kongresie. Polska grupa etniczna ma więc nowy powód do dumy. Kiedy waszyngtońskie WASP-y doprowadzają sytuację w kraju do kryzysowego stanu wrzenia, wtedy wzywa się na pomoc prawników i polityków z szeregów etnicznych. Watergate rozważali dwaj Amerykanie włoskiego pochodzenia i jeden polskiego: sędzia Sirica, poseł Rodino i specjalny prokurator Jaworski.

Obecnie Jaworski staje wobec innego zadania, o mniejszym znaczeniu politycznym niż Watergate i ustąpienie Nixona, ale o wielkiej wadze moralnej. Ponad stu członków Kongresu stoi pod nieoficjalnym na razie zarzutem przyjmowania koreańskich favorów i materialnych korzyści. Dochodzenia prowadzone przez specjalną komisję Izby Reprezentantów ślimaczą się w nieskończoność. Dotychczasowy przebieg może dowodzić, że w szeregach warzyngtońskiego, a ściślej — kongresowego establishmentu istnieje coś w rodzaju sabotażu w dochodzeniach.

## HISZPANIA:

## LAURY POLAKÓW NA HISZPAŃSKIM BIENNALE

Polscy artyści plastycy uczestniczą od ośmiu lat w hiszpańskim Biennale "Sport w Sztukach Pięknych". Ich udział wyraża się nie tylko znaczną ilością prac wysyłanych każdorazowo i akceptowanych przez organizatorów Biennale, ale i okazałą liczbą nagród.

Ogółem Polaków nagrodzono już 30 razy. Nieraz były to nagrody najwyższe, jak np. Grand Prix w 1973 roku przyznany artyście z Łodzi, Kazimierzowi Karpińskiemu.

Należy odnotować także chlubne nagrody zdobyte przez polskie artystki plastyki. Laury w tej dyscyplinie zdobyły dla Warszawy — Emilia Nożko-Paprocka i Maria Anto, dla Łodzi — Ewa Tyc-Karpińska i dla Zakopanego — Barbara Gawdzik - Brzozowska.

Na liście nagród, przyznanych polskim plastynom figurują nazwiska powszechnie znane w Kraju, jak Alfonsa Karnego, Stanisława Sikory, Mieczysława Wejmana, Włodzimierza Kuntza i wielu innych.

Udział Polaków w hiszpańskim Biennale datuje się od 1969 roku. Biennale "Sport w Sztukach Pięknych" propaguje sport i sztukę równocześnie, jako jedną tego rodzaju impreza w świecie. Cieszy się więc ogromnym powodzeniem. Napływają tysiące prac z różnych stron Europy. W tegorocznym VI Międzynarodowym Biennale w Madrycie uczestniczyło 28 państw i nadesłano 661 prac, z czego Polska wystawiła 111, uzyskując 10 nagród.

## SZWAJCARIA:

## WITKACY W SZWAJCARII

Dzięki staraniom Alaina van Crugtena, znanego popularyzatora dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza na obszarze języka francuskiego, redaktora międzynarodowego rocznika "L'Age d'Homme" wydawanego w Lozannie, rozpoczęto publikację periodyku "Cahiers Witkiewicz" poświęconego twórczości polskiego pisarza. Wkrótce zakończone zostanie pełne sześciotomowe wyda-

## FRANCJA:

## 50-LECIE POLONII W TROYES

Zarządy organizacji wchodzących w skład Komitetu Towarzystw miejscowych w Troyes postanowiły, jak wiadomo, na zebraniu z dnia 6 lutego 1977 roku uczcić w tym roku uroczystość 50-lecie przybycia Polaków do Troyes i departamentu Aube w latach 1921 - 1929.

Do zorganizowania tej uroczystości został wyłoniony komitet, który nosił nazwę "Komitet 50-lecia Kolonii Polskiej w Troyes — 1977".

Komitet ten zaprosił wszystkich rodaków z Troyes i okolic, na 16 października do kościoła polskiego St. Pantaleona, na uroczystą Mszę świętą. Następnie o godzinie 12,00 wszyscy, z przedstawicielami Kombatantów i miasta Troyes na czele, udali się pod Pomnik Poległych w wojnach światowych, by oddać im hołd i złożyć wieńce.

Po bankiecie udali się wszyscy na dużą salę na Boulevard de Belgique. W części artystycznej wystąpiły zespoły taneczne, a następnie o godzinie 18,00 rozpoczęła się zabawa taneczna.

## KANADA:

## KANADYJSKA ANTROPOLOGIA

Pionierem wiedzy antropologicznej w Kanadzie jest nasz rodak prof. dr Piotr Radwański. Stworzył on i rozwinął m. in. antropologię syntetyczną, której podstawowe zasady przedstawił już w roku 1949 na międzynarodowym kongresie w Brukseli.

## DZIAŁ POETYCKI

OR-OT

## WERSZ O MOWIE POLSKIEJ

Mowo Polska! Ojczyzno najbliższa,  
Sakramencie zatulanych dróg,  
Tyś wygnaniem, od tęsknoty chyższa,  
niosta duchy na domowy próg;  
Głos twój święty, z dzieciństwa powrotny,  
Myśl tutajca oplata, jak bluszcz,  
On był z tobą i nie był samotny,  
Wśród sybirskich lodowców i puszczy.

Mowo Polska! Skroś piórną zratry  
Biegi ku słońcu zwycięski twój marsz,  
Jak duch śniąs — i grzmiałaś na światy  
Huraganem Samosjerskich szarż!  
Złoty piorun kotysał się w chmurze,  
By miał strzałę godziwą twój tuk.  
Niewolnica — chodziła w purpurze  
I skowana władalaś, jak Bóg!

Mowo Polska! Wróg bluźnił ci męką,  
Chciał zabić, jak Chrystusa zbir,  
A tyś rosła pod zbójczą ręką  
I słońcami ciskałaś na kir;  
Dźwięk twój śpiewał i piakał, i szlochał,  
Gorzał tęcza, rozkwitał jak kwiat,  
Jak się kocha swobodę zaa krat.

A naród cię kochał, tak kochał,  
Mowo Polska! Orlico swobodna,  
Tyś wicher wlotów, tyś krwawych miecz starć!  
Mowo Polska! Stoneczna i miodna,  
Tyś pachnąca oczyszczonych lip barć!  
Mowo Polska! Pacierzu i gromie  
Tyś szept matki nad dziecka złym snem!  
Mowo Polska! Ojczyzno i domie,  
I czym jesteś.

"Jam sercem jest twym!"

## Benjamim Zilli &amp; Cia. Ltda.

IMPORTADORES

## ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefónico: "BENZILL" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

## H. KAMINSKI &amp; CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA



## KĄCIK RODZINNY:

Co się stało z tym słowem? Czyżby zginęło z tego świata? Czy wróci do nas kiedyś na nowo? Bo tak się sprawy mają obecnie, że słowo "gwarancja" można śmiało wykreślić ze słowników; wydaje się bowiem, że nikt już go nie używa i nic ono nie oznacza. W encyklopediach może zostać, z dodatkiem: wyraz archaiczny.

Jak to przyjemnie niegdyś było usłyszeć w sklepie od grzecznego ekspedienta: "Radzę pani wybrać ten materiał! Trochę droższy, ale gwarantuję, że się nie skurczy w praniu, nie wypowieje, nie zmieni koloru..."; albo od uprzejmej sprzedawczyni: "Ten sweter może pani sama prać w domu! Gwarantujemy!" Gwarancja, gwarantować... — co za rozkoszne słowa! Cały świat niby idzie w kierunku ułatwiania, a w rzeczywistości utrudnia ludziom życie. I dlatego nikt, albo prawie nikt, nie czuje się

## GWARANCJA

w pełni zadowolony z usług, za które płaci, a często nawet przepłaca.

Niedawno specjalista kładł dywan na schodach mego mieszkania. Schody w pewnym miejscu miały osty skręt. "Nie gwarantuję, czy na tym skrócie dobrze położę! Te sfaldowania będą źle wyglądać!" — powiedział ostrzegawczo. "Może wyciąć nadmiar" — zasugerowałam nieśmiało, bo jakżeż ja, niefachowa, mogę dawać rady specjalistom. "Musiałbym zszyc w tym miejscu, a to nie mój fach" — odpowiedział krótko. Gdy skończył rzeczywiście wyglądało okropnie. Nie mogłam mieć pretensji — nie gwarantował że zrobi dobrze.

Zaniosłam do pralni chemicznej kilka par zamszowych rękawiczek. "Nie pierzemy już rękawiczek" — powiedziano mi w pierwszej pralni, oraz potwierdzono w następnych. Wyjaśniono mi, że rękawiczki wysyłano do Szkocji, skąd wracały albo

źle wyprane, albo nie te same, nie mogli więc dać gwarancji.

Zaniosłam do pralni jedwabną szyfonową sukienkę: "Jakie pranie — zwykłe, extra, czy luksusowe?" — zapytała mnie młoda dziewczyna. "Dobre" — odpowiedziałam zdedykowanym. "Będzie kosztować podwójnie. Nie daję gwarancji, że się nie nie! I nie daję gwarancji, że skurczy w praniu. Proszę podpisać, że daje pani na własne ryzyko!" — podaje pani na własne ryzyko! — powiedziała, podsuwając mi jakiś formularz, który podpisałam. Zapłaciłam podwójnie i po paru dniach odebrałam dwukrotnie mniejszą sukienkę. Nie mogłam mieć pretensji — nie gwarantowali!... Może nawet zagwarantowałabym o tym, ale mąż zobowiązałabym w szafie na wieszaku czyż ją wiszącą w szafie na wieszaku i powiedział: "Wygląda jak nowa! i ślicznie ci ją wyprali!" Miałam takie uczucie jak indyk, któremu tuż przed zarżnięciem życzą "Wesołych Świąt".

Irena Paczoska

## NASZA SKRZYNECZKA

Szanowna Pani Janino! Upięknio już sporo czasu, jak nie daję o sobie żadnej wiadomości, — jeden powód — to brak czasu, a drugi to smutne przeżycie z powodu utraty Tatusia. Bardzo za nim tęsknimy. Pożegnaliśmy się z nami na zawsze w ubiegłym roku 18 grudnia.

Te powody sprawy moje chwilowe zapomnienie. Innym ważnym powodem jest także mała znajomość języka polskiego. Moją przewodniczką i nauczycielką jest moja mamusia, która także nie bardzo zna pisownię polską.

W ubiegłym miesiącu odbyło się piękne powitanie Ks. generała Czesława Kamińskiego. Na pewno pani Henryka już przesłała Pani opis uroczystości.

Na razie tyle wiadomości. Przesyłam serdeczne pozdrowienie od naszych domowych. Od mamusi siostrzany uścisk a odemnie serdeczne pozdrowienie z uściskiem.

Zuzanna Paulik — Cruz Machado

Proszę pamiętać o mnie.

\* \* \*

Kochana Zuzi!

Wyobrażam sobie jak bardzo przeżyliście rozstanie się z Tatusem. Niestety, słaba natura nie jest zdolna pogodzić się z tą ostatnią przeprowadzką. Tęsknoty za drogą osobą żadne słowa ukoić nie zdołają. Tylko czas może zabliznić rane, ale żal na zawsze z nami pozostanie. Balsamem kojącym jest jedynie pewność, że kochani zmarli, tam w domu Ojca, cieszą się niebiańską i wieczną światłością.

Co do małej znajomości języka polskiego, proszę mi wierzyć, kochana Zuzi, ważną jest dobra wola, ważnym jest przysiedzenie fałdów — i podać wiadomości o sobie i swoim środowisku. Ja przeżywałam też podobne wahania, ale doszłam do przekonania, że ktoś coś robić musi — każdy coś ze siebie powinien dać swojemu środowisku. Największym dla mnie bodźcem są wiadomości obfite w nienawiść, pornografię i zabójstwa, któremi darzy nas każda gazeta. Trzeba, koniecznie jakieś bardziej ludzkie postępowanie dać ludzkości, a więc nie chodzi o popisanie się znajomością języka, czy też bogactwem literackim. Wchodzi w grę podtrzymanie pięknych tradycji, wiary i szlachetnych uczuć, którymi obdarzył nas Pan Bóg.

Więc śmiało, bez żadnej obawy obdarzaj nas swoimi miłymi listami.

Z podziękowaniem

Janina M. Urban — Brig. Franco, 549 — Curitiba — PR

## Przysłowia mądrością narodu

Leniuchy zawsze mają święto.

(łacińskie)

W dzielnicy ślepych nie sprzedaje się luster.

(tureckie)

Prawdziwym przyjacielom nigdy nie jest ciasno.

(rosyjskie)

Bezczelność jest lwia skórą, w którą ubierają się osły.

(hiszpańskie)

Kto się trzyma dwóch kóz, rychło pójdzie na dno.

(uzbeckie)

Kiedy już potrafisz mówić, naucz się jeszcze milczeć.

(rosyjskie)

Nie pomiataj ziarnkiem pieprzu, dlatego, że małe; rozgryź je, a przekonasz się, jakie ono palące.

(perskie)

Ten, który ukradł wielbłąda, i ten, który ukradł igłę, jednakowo noszą miano złodzieja.

(gruzińskie)

Czcząc przodków, nie zapominaj o potomnych.

(wietnamskie)

Kto szybko mówi, ugryzie się w język.

(greckie)

Głupiemu tyle pomoże rada, co deszcz — słonej pustyni.

(perskie)

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbeiros e aflução — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Lâmpadas — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa — elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama — elétricas, manuais e à gasolina. — Fumos — goyano, tleté, catarinense, amarelinho — Wika agrícola — Linha completa para açougue — Ferramenta para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos — 20 qualidades — para cigarros — 30 qualidades. Máquina para tricot — Mitsumbichi — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Pitelras.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752  
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763  
CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SIĘ PO POLSKU

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

## Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)

PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIOREK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAÚDE PACIOREK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

## Advokaci:

DR EDWARD ŻELAK

Zajmuję sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inventarze.

Rua Emiliano Perneti n.º 10  
— 4.º andar — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco  
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

DR LEOPOLDO

ANTÔNIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inventarze itd.

Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68

Tel.: 82-0868 — São José

dos Pinhais — PARANÁ

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54

CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561  
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO  
Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

## Uśmiechnij się ...

— Jakie ćwiczenia muszę wykonywać, by stracić parę kilo?

— Kręcić głową!

— Ile razy?

— Zawsze, gdy panią czymś częstują...

★

— Mirek w domu?

— Tak, leży.

— Zachorował?

— Nie, ale jutro jest klasówka, więc czeka na gorączkę...

★

— Na co umarł ten człowiek?

— Z miłości.

— A kogo tak miłował?

— Alkohol...

★

"Nie mam już nic do stracenia!" — powiedział kat po egzekucji.



# O MAZOWSZE VOLTOU (III)

Thadeu Krul

Enquanto o Mazowsze continua sendo aplaudido nas grandes cidades brasileiras, e enquanto o público curitibano aguarda a sua vez para deslumbrar-se com o fabuloso espetáculo, completarei aqui a narração de sua história.

Em 1948, o talentoso compositor e musicista Tadeusz Sygietyński e sua esposa Mira Ziminska, iniciaram uma série de viagens em busca de talentos pelas pacatas aldeias e vilas de Mazóvia, região



centro-oeste da Polônia. Ao mesmo tempo procuraram pesquisar as canções e danças interessantes. Vendo êxito da iniciativa, comprovado pela vibração do público, as autoridades estatais vieram em seu auxílio, doando para a sede do conjunto um palacete de Karolin, próximo a Varsóvia, onde as planícies arenosas e os bosques harmonizam-se perfeitamente com os objetivos da escola de música e danças a que estavam devotados. Ao mesmo tempo profissionalizaram o conjunto.

A maior parte do repertório do Mazowsze constitui-se das próprias composições de Tadeusz Sygietyński, baseadas em motivos folclóricos autênticos, composições originais e adaptações feitas com esmero e bom gosto.

Por sua vez, os arranjos para danças eram feitos por experientes coreógrafos, assistidos por velhos dançarinos locais, na maioria professores e conselheiros da linha de danças tradicionais, tais como a mazurca e a polca.

O cativante esplendor do Mazowsze é o produto do trabalho de Mira Sygietyńska. Com requintado bom gosto, ela reuniu os vários elementos da arte folclórica num todo imaculado e pleno de equilíbrio. Quando o seu esposo faleceu (em 1955), Mira assumiu a direção do grupo.

Mazowsze tem obtido êxitos cada vez maiores junto aos seus aficionados. Tem elevado o encantamento da arte folclórica à posição de arte universal. Deslumbram com sua graça, simplicidade e pompa, suave lirismo, dinamismo e impetuosidade. Tem empolgado e comovido reis e chefes de estado e as platéias por onde passa, do Atlântico ao Pacífico, levando consigo as danças e canções polonesas aos mais variados rincões do globo.

Aonde quer que se apresente, sempre é recebido com entusiasmo e calor, o que comprova ser o conjunto Mazowsze um autêntico e eficiente embaixador do folclore polonês, e que a arte folclórica de uma nação, artisticamente emancipada, pode tornar-se uma parte considerável da cultura mundial.

Já foi dito de início que o conjunto recebeu o nome em homenagem à província central da Polônia. Dalí origina-se a maioria dos membros do conjunto. As canções da planície de Mazóvia compunham o programa da primeira apresentação artística. Em seguida, outras danças e canções, de outras regiões da Polônia, foram incorporadas ao repertório do Mazowsze.

Esta é uma razão talvez porque o conjunto é tido como embaixador da arte folclórica polonesa.

O Mazowsze deve a sua popularidade à beleza da música folclórica polonesa, ao ritmo envolvente de suas danças, ao singular espírito de autores desconhecidos das letras, ao surpreendente esplendor dos trajes e, finalmente, à devoção das duas pessoas que foram os pais espirituais do conjunto: Tadeusz Sygietyński, eminente compositor e estudioso da arte folclórica, prematuramente falecido, e Mira Ziminska-Sygietyńska, sua esposa e sua mais ardorosa colaboradora.

O Mazowsze é conhecido em quase todos os países da Europa, Ásia e Oceania, e também das Américas. Suas apresentações são um incessante êxito nas grandes cidades onde se apresentam, em algumas mais de uma vez. Além de outras, já foram aplaudidos em: Nova Iorque, Paris, Londres, Roma, Berlim, Milão, Veneza, Otava, Toronto, Estocolmo, Moscou, Leningrado, México, Havana, Sidney, Pequim, Tóquio, Camberra, Beirute, Damasco, Cairo, Budapeste, Zurique, Washington, Lisboa, Madrid, Oslo, Praga, Montreal, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Brasília, São Paulo, Porto Alegre e Curitiba.

Seus sucessos obviamente não seriam tão marcantes não fosse o toque artístico de D. Mira; os seus conhecimentos da arte teatral e do folclore rural e urbano. Ela idealiza os trajes e cenários, ela dirige os espetáculos. É incansável na dedicação ao conjunto — sua razão de viver. Acompanha muitas vezes esgotada e adoentada, vibra com a casa cheia e com o entusiasmo do público. É uma verdadeira heroína, de sete fôlegos. É uma personalidade admirável, um símbolo de persistência e amor à arte. Uma idealista que já em vida é merecedora de uma estátua em praça pública. Tive a felicidade de conviver com o conjunto durante um mês, quando aqui estava em 1975, e então pude aquilatar quem é Dona Mira e o que significa para o Mazowsze e para a própria Polónia o seu monumental trabalho em favor da difusão da arte folclórica polonesa. Sou por isso um de seus grandes admiradores.

Sendo brilhante atriz e cantora, a sra. Mira Sygietyńska sabe criar o clima teatral em que, conservando a autenticidade da versão original, encontra novas soluções vocais e coreográficas. Seu poder criativo acrescenta um novo brilho à velha arte. Possui tamanho talento que combina com facilidade a audaciosa coreografia e trajes autênticos sem jamais torná-los convencionais. Entretanto, a sua devoção às origens da arte do Mazowsze é tão grande e arraigada que até mesmo um "expert" encontra dificuldade para discernir, com precisão, a autenticidade e a inovação artística.

O Conjunto de Canto e Dança Mazowsze, é, sem dúvida, a soma de esforços de seus componentes. Há vinte e cinco anos, quando Tadeusz Sygietyński encontrou-os nas remotas aldeias de Mazóvia, suas únicas qualidades eram o talento e o ardente desejo de aprender. Hoje, todos são exímios bailarinos, aplaudidos cantores. Os veteranos passaram ao papel de professores.

Etnógrafos, coreógrafos, também têm contribuído grandemente para que o Mazowsze seja a maravilhosa realidade de hoje.

Mazowsze é isto aí, minha gente. Mais um pouco de paciência e estaremos o aplaudindo em nossa cidade. Do dia 1.º a 6 de novembro. Até lá.

**APRESENTAÇÕES DO MAZOWSZE NO TEATRO GUAÍRA — EM CURITIBA!**

**DIAS 1.º A 6 DE NOVEMBRO, AS 21,00 HORAS. SÁBADO E DOMINGO TAMBÉM ÀS 17,00 HORAS.**

## Você está convidado

Os concluintes do III CURSO BÁSICO DE ORATÓRIA e o Prof. Pe. Marcelo Motta Carneiro C.M. convidam V. S. e Exma. Família para desfrutar de sua alegria, no dia 6 de novembro, domingo próximo, às 20,00 horas, na sessão a realizar-se no Forum Estadual, Rua Presidente Carlos Cavalcanti s/n.º, em Araucária. Paraninfo: Exmo. Sr. Dr. Nelson João Klas (MM. Juiz de Direito da Comarca de Araucária).

Coordenador do Curso: Prof. Pe. Marcelo Motta Carneiro C.M.

### CONCLUINTES DO III CURSO DE ORATÓRIA BÁSICA:

Alfredo Rodrigues, Antônio J. Franceschi, Catarina K. Franceschi, César Trauczynski, Domingos J. Anacleto, Eválio L. Androchechen, Francisco Ferley, Irineu Cantador, José Augusto A. Pinto, Lúcia Bório, Luiz Benedito Ferro, Luiz Panek, Maria C. Androczewecz, Maria Ely Opis, Maria Helena Saad, Marlene Leal de Oliveira, Marins Caron, Mary Irene Haiduk, Meftódio Odpis, Neuza Maria Panek, Pedro Lilito Francheski (orador oficial), Regina L. K. Baja, Romualdo José Inckott, Sérgio Antônio R. Valentini, Vicente Gurski.

\*\*\*

### PROMOÇÃO: CENTRO VICENTINO DE FORMAÇÃO PERMANENTE

Órgão extracurricular do Seminário Maior São Vicente de Paulo. — Rua Jaime Reis, 531 — Curitiba — Paraná.

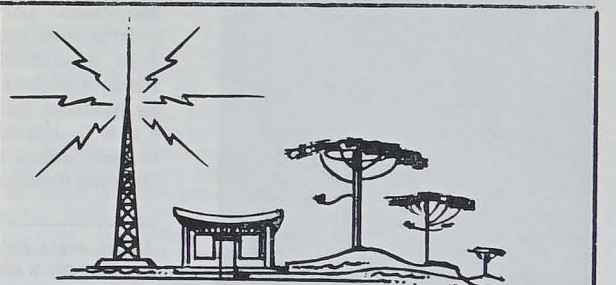
\*\*\*

A metade da vitória, no mundo em que vivemos, consiste em saber veicular suas idéias e comunicar-se adequadamente.

\*\*\*

## Campeonato Polonês

Wisła - Polónia 0x0, Legia - Górnik 1x0, Szombierki - ŁKS 1x0, Arka - Śląsk 2x1, Opole - Pogoń 2x0, Stal - Zagłębie 2x0, Widzew - Zawisza 3x2, Ruch - Lech 3x0



### RÁDIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20  
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO  
Emplacamentos — Transferências —  
2.ªs vias — Pagamento de taxas  
Renovação de cartelas de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844  
Curitiba — Paraná  
FALA-SE EM POLONÊS

## JOVENS DE DOM PEDRO

anunciam

GRANDE FESTA

para o dia

13



Santo Estanislau Kostka

A juventude da Paróquia Nossa Senhora da Anunciação promoverá, no dia 13 de novembro, na Colônia Dom Pedro II — Rodovia do Café, km 10, uma grandiosa Festa em honra de Santo Estanislau Kostka, o patrono da mocidade. Eis o programa das festividades:

Dias 10, 11 e 12 de novembro, 19,00 horas, na Matriz: Tríduo Solene com Missa, filmes e outras pro-moções para os Pais, Moças e Rapazes.

**Dia da Festa — Domingo, dia 13:**

— As 8,00 horas — Missa Comunitária.

— As 10,00 horas — Missa Festiva e Cantada na intenção dos Festeiros e dos convidados, sendo oficiante S. Excia. Dom Jerônimo Mazzarotto.

Em seguida, no grande Pavilhão da Paróquia, aqueles festejos populares, como churrascada, refrescos e demais barracas com diversões. E tudo ao som de uma música especialmente selecionada.

**OS JOVENS DA COMUNIDADE PAROQUIAL DE DOM PEDRO CONVIDAM E CONTAM COM A SUA VALIOSA PRESENÇA.**

Bombas para água - elétricas e manuais — Pregos — Ferros São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D.D.T., B.H.C. — Lâmpadas Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lâmpadas e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses — Arame farpado — Perfumaria profissional — Mata hervas — Lâmpadas a querosene — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 — Focos para lanternas e concertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI

**A LIBERTY**

Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052  
Telefone residencial: 24-8052  
BOMBAS PARA AGUA SEM MOTOR.

## MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFA-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS  
Mówi się po polsku!

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ



# Ainda difícil o controle da tuberculose

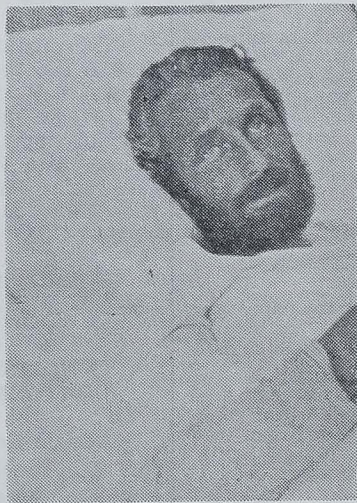
A tuberculose, "doença transmissível de forma direta, de indivíduo para indivíduo", a cada dia vem agravando mais os índices de mortalidade e morbidade em todo país, e atualmente representa para a Saúde Pública, um dos maiores percentuais de doentes e mortes são verificados nas Regiões Norte e Nordeste.

No Paraná, em recente estatística, constatou-se um grande índice de prevalência da infecção tuberculosa entre os escolares.

Os dados oficiais no período de 1976 foram de 6,7 por cento e já se verificou no primeiro semestre de 1977, 1.062 casos novos de ambulatório, sendo que só na capital 130 são portadores, e destes, 935 foram descobertos em pessoas acima de 15 anos e o restante abaixo.

## VACINAÇÃO

A Secretaria da Saúde Pública já vacinou no período de 1974 a 1977, cerca de dois milhões de crianças, onde é esperada a avaliação, para se obter o índice de mortalidade e prevalência dos casos de mortalidade em nosso Estado, de todas as formas, abrangendo a tuberculose pulmonar e extrapulmonar, foi de 6,56 para cada 100 mil e o número de interessados, em tratamento, é de 4.581, sendo que, de doentes não contribuintes, isto é que não possuem institutos são 265, só na Região Sul no Sanatório do Portão e da La-



Em alguns casos, a tuberculose, apesar do grande avanço da medicina, não pode ser controlada e torna-se fatal.

## INTERNAMENTO

Os órgãos competentes apenas internam os tuberculosos em estado grave e os vindos do interior, principalmente por falta de recursos, sendo que normalmente o paciente é diagnosticado no ambulatório e se necessitar será levado ao internamento, caso contrário continua em tratamento ambulatorial. No Paraná existem 26 ambulatórios dispensários de tuberculose, os quais dispõem de Raio X e de pessoal técnico especializado, e o método usado é o diagnóstico de bacilos-cópia (exames de escarro) por

não possuírem aparelhos especializados.

Os meios de tratamento pela profilaxia são feitos através da vacinação ou vacinação com o B.C.G. (Bacilo de Colmet Guerin) intradérmico no grupo etário de zero a 14 anos. A vacina B.C.G. intradérmica está atualmente implantada em todas as sedes e distritos sanitários e grande parte dos municípios pertencentes a esses distritos.

## METAS DO GOVERNO

A Saúde Pública também pretende implantar a vacinação em todas as microregiões paranaenses para um maior combate no tratamento da tuberculose. A supervisão feita pela Secretaria de Saúde Pública do Estado é através de relatórios mensais específicos do programa, que traz todo o informe sobre a tuberculose; número de escarro e número de abregrafias e ainda são feitos através de mapas de medicamentos, com uma supervisão central onde participa o médico chefe do programa, uma bacteriologista e uma enfermeira. A meta atual do Governo Federal no que diz respeito à prevenção da tuberculose, é com base na imunização com o B.C.G. intradérmico para descoberta dos casos e diminuir as taxas de indicadores epidemiológicos, a fim de reduzir os índices de mortalidade, morbidade e infecção. O objetivo futuro é colocar a doença sob controle, mas isto pode levar ainda algum tempo.



## Instantâneos

### ◆ SUICIDOU-SE, MESMO TENDO GANHO 4 MILHÕES NA LOTERIA

O gaúcho Marciano Silva, de 61 anos, que ganhou Cr\$ 4 milhões 296 mil na Loteria Esportiva, suicidou-se na madrugada do dia 26 de outubro, em sua cidade, Santo Angelo, distante 459 quilômetros de Porto Alegre, com um tiro de revólver, calibre 38, no coração, ao saber que estava com câncer.

Ele havia ganhado o prêmio no teste do dia 24 de julho do ano passado, e comprara vários imóveis, vivendo também de rendas dos juros do dinheiro que depositou em vários bancos. Mas, atacado de câncer, sem que sua mulher e filhos soubessem Marciano resolveu matar-se no banheiro.

Sem contar os motivos, Marciano — funcionário aposentado da Companhia Estadual de Energia Elétrica (CEEE) — avisou, antecipadamente a seus familiares que iria suicidar-se, mas a mulher e o filho não acreditaram, pensando ser uma brincadeira.

### ◆ DOCUMENTO DA CNBB SERÁ ACESSÍVEL AO POVO

A Arquidiocese de Vitória e a diocese de São Mateus no Espírito Santo publicaram um opúsculo de 31 páginas com a versão popular de "Exigências cristãs de uma ordem política".

A edição em linguagem bem acessível é enriquecida com perguntas para círculos e com desenhos ilustrativos.

### ◆ A POPULAÇÃO QUE MAIS CRESCE NO MUNDO

O Kuwait, apresenta o maior índice de crescimento demográfico de todo o mundo, segundo informe em relatório preparado pelo "environmental Fund", com base em dados fornecidos pelas Nações Unidas e pela Divisão de Recenseamento dos Estados Unidos.

Situado no Golfo Pérsico, o Kuwait, onde estão localizados cerca de 15 por cento das reservas mundiais de petróleo conhecidas, tem uma renda per capita de 11 mil dólares (165 mil e 220 cruzeiros), a mais alta do mundo.

O índice de crescimento demográfico anual de 6,1 por cento é três vezes maior que o da população mundial e quase oito vezes maior que o dos Estados Unidos.

As mulheres Kuwaitianas têm em média 7,2 filhos durante toda a vida, o que representa o segundo índice de fertilidade do mundo.

Enquanto a população mundial cresceu em 59 por cento nos últimos 27 anos, a do Kuwait registrou um crescimento de mil por cento.

### ◆ EMISSORAS CATÓLICAS ESTÃO SE UNINDO

MADRI — Diretores de 46 emissoras radiofônicas integradas à COPE — Cadeia de Ondas Populares Espanholas — se reuniram em Madrid, Espanha, para estudar os estatutos das emissoras católicas funcionando em cadeia em todo país. Presidiu a assembleia Dom Cirarda, presidente da Comissão Episcopal dos Meios de Comunicação Social. Os novos estatutos foram inspirados em dois pontos básicos: o sentido eclesial de tudo o que é diocesano e o espírito colegial que deve reinar entre as Igrejas. Para isto, concluir, é necessário o funcionamento em cadeia de todas as emissoras católicas dentro do território espanhol. Assim, com os novos estatutos, a comissão quer que os bispos "contem em suas dioceses com um instrumento válido para um apostolado radiofônico eficaz e que o esforço conjunto de todas as emissoras da COPE dê uma voz de alta potência e qualidade à missão pastoral da Igreja na Espanha" (Cic).

### ◆ MAIS DE UM MILHÃO DE PESSOAS ASSASSINADAS

Na Etiópia, habitada por 27 milhões de habitantes, e há nove meses sob o regime socialista de Mengistu Hallé Mariam, mais de um milhão de pessoas foram assassinadas e cerca de mil fugiram para países vizinhos. Essa situação deve sobretudo à luta pelo poder e divergências ideológicas entre dirigentes etíopes, que sucederam ao imperador Hallé Salassié, e o povo. Contemporaneamente, fontes fidedignas informam que as matanças continuam também na Uganda. Mais de 100 mil pessoas foram assassinadas por ordem ou com a conivência de Idi Amim Dadá, que se proclamou presidente vitalício tendo chegado ao poder em janeiro de 1971.

### ◆ POLÔNIA NA COPA 78

A Polônia, ao empatar com Portugal no sábado último, garantiu sua participação na Copa do Mundo de 1978, na Argentina. Outras seleções que já tem mundo garantida: Argentina (por ser organizadora da Copa); Alemanha Ocidental (campeã de 1974); Brasil; Escócia; Peru e México.

## Assassinados 14 Missionários

Os missionários continuam, em nossos dias, a enfrentar problemas sérios e perseguições em vários lugares do mundo. Na Rodésia, onde a perseguição se faz sentir bastante, foram assassinados, em menos de um ano, 14 missionários. Ainda recentemente, em um hospital da "Missão São Paulo", perto de Lupane, vários guerrilheiros rodesianos assassinaram duas missionárias, Irmã Fernanda Plone, austríaca de 53 anos de idade, do Instituto do Preciosíssimo Sangue, e a dra. Hanna Decker, missionária secular, alemã de 59 anos de idade. Os guerrilheiros entraram no hospi-

tal, pedindo dinheiro e, diante da resposta de que não tinham dinheiro, dispararam contra as duas missionárias, fugindo em seguida. Ao ouvir os disparos, os enfermos atemorizados deixaram o hospital em direção ao bosque, nas proximidades.

A Dra. Hanna Decker trabalhava há 27 anos na Rodésia como médica missionária e a irmã Fernanda havia chegado há pouco tempo, vinda da África do Sul. Os 14 missionários da Rodésia são: um bispo, 5 sacerdotes, um irmão, seis religiosas e uma missionária leiga. (Ciec-SP).

Assim como Cristo, há quase 2 mil anos atrás deu sua vida, assim também muitos continuam a entregar sua vida por amor a Deus e pela humanidade.



## A grande falta de Padres preocupa muito a Igreja

Falta Padre... Igreja vazia... isto está se tornando, em muitas partes, uma rotina. No Brasil existem apenas 12 mil padres para praticamente 110 milhões de pessoas.

O Cardeal de Porto Alegre, Dom Vicente Scherer, justificou o pequeno crescimento do número de padres em relação ao aumento da população pelas condições atuais do ambiente familiar, a propaganda contrária e desfavorável e o espírito da época moderna. Falando em seu programa radiofônico semanal "A Voz do Pastor", ele considerou esta situação "prejudicial para os objetivos e as metas cuja aceitação e conquista a Igreja tem por missão exaltar e difundir", e lamentou que com frequência os meios de comunicação apresentem do padre "uma imagem desfavorável e às vezes ridícula".

## MOTIVOS

De acordo com Dom Vicente, em numerosas famílias católicas arrefeceu a inspiração promotora dos ideais da vida cristã. "Deixaram-se contaminar pelo espírito generalizado de superficialidade e mundanismo", observou. "Subvertido a estrutura de pensamento e de aspirações em que se apoiavam no passado". Ele lembrou que em muitos gru-



pos de jovens "predominam as preferências pelo divertimento, as aspirações de vida fácil e confortável, o sonho de destacada posição social, o espírito de crítica incondicional às estruturas políticas e sociais. Influíram também — acrescentou — o hábito de permanentes acusações levantadas contra as autoridades e as instituições da Igreja, as controvérsias teológicas de escritores e professores que sobre artigos de fé propõem idéias pessoais cerebrinas e dúvidas que inquietam e perturbam leitores e ouvintes menos preparados. E nas escolas públicas e também nas particulares vivem jovens, fartas vezes, em clima liberal, permissivista, hostil à disciplina da vontade de um cristianismo eclesial autêntico e coerente".

O segundo motivo da carência de sacerdotes, na opinião de Dom Vicente, é a publicidade contrária. "Em qualquer ponto do universo um sacerdote que comete, ou se lhe atribui, um deslize ou um escândalo de qualquer ordem e amanhã todo o mundo estará sabendo de tudo pelos veículos de informação e difusão", comentou.